

***Sygn. akt I ACa 777/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

**Sędzia SA Przemysław Kurzawa**

Sędzia SA Edyta Mroczek

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. i Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 lutego 2013 r.

sygn. akt II C 360/12

1. ***oddala apelację;***

2. ***nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych pozwanym w postępowaniu apelacyjnym .***

I ACa 777/13

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 kwietnia 2012 r. B. W. wniosła o zasądzenie solidarnie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. oraz Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 214.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2007 r. do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 6 czerwca 2012 r. Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 lipca 2012 r. Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz nie obciążył B. W. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanych.

**Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:**

W dniu 18 sierpnia 2000 r. powódka B. W. zawarła z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako Bank (...)) lub pozwany ad. 1) umowę o otwarcie i prowadzenie konta osobistego. Z chwilą zawarcia przedmiotowej umowy powódka zaakceptowała jej warunki, jak również Regulamin Rachunków Bankowych (...), stanowiący jej integralną część.

W dniu 24 lutego 2007 r. wnuczka B. W., P. P. (z domu U.) zawarła, jako zamawiający ze spółką (...), jako wykonawcą, umowę, której przedmiotem było wybudowanie domu w miejscowości S. w gminie N.. Przy podpisywaniu przedmiotowej umowy obecny był Z. R. (1), reprezentujący spółkę, oraz J. T., współpracujący ze spółką (...). Na podstawie niniejszej umowy strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie przedmiotowych prac na kwotę w wysokości 269.000 zł, płatną po zakończeniu budowy domu. W umowie wskazano również, że zleceniodawca pokrywa koszty faktur za materiały zakupione przez wykonawcę na realizację przedmiotu umowy. Koszt materiałów miał być odliczony od wskazanej powyżej kwoty w wysokości 269.000 zł. Strony ustaliły także termin na wykonanie prac w okresie od dnia 5 marca 2007 r. do dnia 30 czerwca 2007 r. oraz wskazały, że podstawą do zapłaty wynagrodzenia jest odbiór domu oraz dostarczenie przez wykonawcę faktury VAT. Przy podpisywaniu umowy Z. R. (1) podał P. P. numer konta bankowego, na który miała zostać przelana kwota z tytułu wynagrodzenia za wykonanie przedmiotowej umowy. W związku z realizacją przedmiotowej umowy P. P. miała zakupić w hurtowni (...), za kwotę 214.000 zł, materiały budowlane, które miały zostać przeznaczone na budowę domu przez generalnego wykonawcę robót - spółkę (...). Należność w wysokości 214.000 zł miała zostać uregulowana ze środków pieniężnych uzyskanych przez babcię P. B. W., ze sprzedaży własnego mieszkania. Powódka miała zamieszkać wraz z wnuczką oraz jej mężem w nowo wybudowanym domu jednorodzinnym w miejscowości S.. Pieniądze ze sprzedaży mieszkania powódka miała zdeponowane w Banku (...), w którym prowadziła swój osobisty rachunek bankowy. W związku z tym, iż powyższa transakcja miała zostać sfinalizowana jeszcze przed dniem 1 marca 2007 r., z uwagi na mającą nastąpić wówczas podwyżkę cen materiałów budowlanych, P. P. zwróciła się do powódki z prośbą o pilną zapłatę powyższej kwoty przelewem bankowym na rachunek hurtowni (...). W dniu 27 lutego 2007 r. powódka złożyła w Banku (...), przez telefon, dyspozycję wykonania przelewu na kwotę 214.000 zł na wskazany przez Z. R. (1) numer rachunku bankowego: (...) tytułem zapłaty za materiały budowlane na dom jednorodzinny zgodnie z umową zawartą przez P. U.. Jako posiadaczka wyżej wskazanego rachunku, a zarazem beneficjentka przelewu powódka wskazała hurtownię (...). Przy składaniu przez powódkę powyższej dyspozycji obecna była jej córka E. D., która - z racji wieku B. W. - pomagała jej zrealizować przelew. W trakcie rozmowy telefonicznej operator banku poinformował powódkę, iż z uwagi na fakt, że przelew jest dokonywany na znaczną kwotę wymagane będzie jego dodatkowe potwierdzenie. W związku z powyższym w dniu następnym pracownik banku oddzwonił do powódki celem potwierdzenia realizacji przelewu. Na skutek dokonanego przez powódkę ponownego potwierdzenia realizacji przelewu na wskazany numer konta bankowego, przelew został zrealizowany. Pomimo realizacji przez powódkę przelewu w kwocie 214.000 zł, materiały budowlane nie zostały dostarczone na budowę. W związku z powyższym córka powódki E. D. zadzwoniła do hurtowni (...) w celu wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. W rozmowie telefonicznej z właścicielką hurtowni (...), córka powódki ustaliła, iż przelew w wysokości 214.000 zł został dokonany na błędny numer konta bankowego. Następnie w wyniku przypadkowej rozmowy ze swoim siostrzeńcem E. D. powzięła informację, iż właścicielem konta, na które został wykonany przelew jest W. P., który miał być podwykonawcą spółki (...) przy budowie domu. W związku z powyższym córka powódki zwróciła się do W. P. z żądaniem zwrotu wpłaconej na jego konto kwoty w wysokości 214.000 zł. W odpowiedzi na powyższe wezwanie W. P. poinformował E. D., iż przekazał powyższą kwotę na rzecz generalnego wykonawcy w osobie Z. R. (1). Z uwagi na brak możliwości wyegzekwowania od W. P. zwrotu przedmiotowej kwoty, B. W. wystąpiła przeciwko niemu z powództwem cywilnym. Wobec braku środków finansowych oraz podejrzeń, co do uczciwości generalnego wykonawcy, powódka nie wpłaciła na rzecz spółki (...) kwoty 214.000 zł.

W związku z faktem dokonania przelewu kwoty w wysokości 214.000 zł na numer rachunku bankowego niezgodny z nazwą beneficjenta, powódka od listopada 2009 r. pozostawała w nieustannym kontakcie telefonicznym i korespondencyjnym zarówno z Bankiem (...), jak również z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako Bank (...)) lub pozwany ad. 2), zwracając się do nich z prośbami o rozwiązanie zaistniałego problemu. W dniu 25 lutego 2010 r. powódka zwróciła się do Biura Reklamacji Banku (...) z żądaniem naprawienia wyrządzonej jej szkody oraz zwrotu utraconych środków pieniężnych.

W dniu 6 kwietnia 2010 r. w Sądzie Okręgowym dla Warszawy-Pragi zapadł wyrok, w którym Sąd zasądził od W. P. na rzecz B. W. kwotę w wysokości 214.000 zł. Powódka zaniechała egzekucji, gdyż egzekucja prowadzona przeciwko W. P. przez jej siostrzeńca była bezskuteczna.

W związku z brakiem odpowiedzi na pisma powódki ze strony Banku (...), jak również ze strony Banku (...), w dniu 31 sierpnia 2010 r. powódka zwróciła się do Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, opisując zaistniałą sytuację oraz wskazując, że do chwili obecnej nie odzyskała utraconych pieniędzy ani żadnej konkretnej odpowiedzi w jej sprawie. W piśmie z dnia 1 października 2010 r. Komisja Nadzoru Finansowego poinformowała powódkę, iż przepisy prawa nie nakładają na banki obowiązku sprawdzenia zgodności numeru konta z nazwą beneficjenta, a co za tym idzie zakres odpowiedzialności banku w przedmiotowej sprawie na podstawie art. 361 k.c. oraz art. 64 Prawa bankowego jest sporny. Komisja Nadzoru Finansowego wskazała również, że w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 74 ust. 1 dyrektywy 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 listopada 2007 r. o usługach płatniczych, zgodnie z którym jeśli zlecenie płatnicze jest wykonywane zgodnie z unikatowym identyfikatorem, zlecenie płatnicze w odniesieniu do odbiorcy określonego w unikatowym identyfikatorze, uważa się za wykonane prawidłowo (termin implementacji tej dyrektywy upłynął w dniu 1 listopada 2009 r.), ponieważ złożenie dyspozycji przelewu nastąpiło w dniu 27 lutego 2007 r. W związku z powyższym Komisja Nadzoru Finansowego stwierdziła, iż rozwiązanie przedmiotowego sporu jest możliwe na drodze sądowej, natomiast bankom został określony 30 dniowy termin na udzielenie odpowiedzi w niniejszej sprawie.

Pismem z dnia 15 listopada 2010 r. Bank (...) poinformował powódkę, iż szczegółowe zasady korzystania z rachunku bankowego określone zostały w Regulaminie Rachunków Bankowych, który został przez nią zaakceptowany przy podpisywaniu umowy z dnia 18 sierpnia 2000 r. o otwarciu i prowadzeniu konta osobistego. Jednocześnie podkreślił, że nie istnieje żaden międzybankowy system ewidencjonujący numery rachunków i nazwy ich posiadaczy. Wskazał, że dane beneficjenta przelewu w innym banku chronione są tajemnicą bankową i nie są udostępniane bankowi przyjmującemu polecenie przelewu, a należyta staranność w działaniach banku należy interpretować zgodnie z wytycznymi dyrektywy 2007/64/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie usług płatniczych w ramach rynku wewnętrznego (dalej jako dyrektywa 2007/64/WE), która w art. 74 określa, że dostawca usług płatniczych winien jest wykonywać zlecenie płatnicze wyłącznie w oparciu o unikatowy identyfikator (numer rachunku bankowego) i nie ponosi odpowiedzialności za błędne wskazanie identyfikatora przez zlecającego usługę. Bank (...) wskazał również, iż wszczął postępowanie reklamacyjne i zwrócił się do banku odbiorcy przelewu, tj. Banku (...) z prośbą o zwrot kwestionowanego przez powódkę przelewu oraz potwierdzenie, czy numer rachunku, na który wpłynęły środki jest zgodny z danymi osobowymi odbiorcy. Wskazał jednak, iż ostatecznie Bank (...) odmówił zwrotu przedmiotowej kwoty stwierdzając, że wskazany w poleceniu przelewu rachunek bankowy należał do innego odbiorcy i został zamknięty w dniu 18 grudnia 2008 r., w związku z czym zwrot środków jest niemożliwy. W piśmie z dnia 9 grudnia 2010 r. Bank (...) podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w piśmie z dnia 15 listopada 2010 r.

Z uwagi na niemożność skontaktowania się z generalnym wykonawcą oraz w związku z zaprzestaniem przez niego robót budowlanych na działce nr (...) w miejscowości S., w dniu 24 lutego 2007 r. P. P. rozwiązała w formie listownej umowę zawartą z(...). Generalny wykonawca (...) zrealizował przedmiotową umowę wyłącznie w zakresie wybudowania parteru domu bez stropu, nie przedstawiając kosztorysu wykonanych prac. Po rozwiązaniu tej umowy P. P., w celu dokończenia budowy domu, zaciągnęła kredyt hipoteczny na kwotę 150.000 zł oraz pożyczkę w wysokości 35.000 zł. Kredyt na budowę domu w łącznej wysokości 80.000 zł zaciągnęła również córka powódki E. D.. Wnuczka powódki zatrudniła również nowego kierownika budowy, który nadzorował prawidłowość wykonywanych prac. W

budowie domu, powódce oraz jej wnuczce, pomagała cała rodzina. W chwili obecnej budowa domu w miejscowości S. w gminie N. została zakończona. Do dnia dzisiejszego powódka nie odzyskała środków finansowych w wysokości 214.000 zł utraconych na skutek przelewu dokonanego w dniu 24 lutego 2007 r.

W związku z tą sprawą Z. R. (2) został skazany przez sąd karny za przestępstwo z art. 284 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania, dlatego też Sąd oparł się na nich, jako na dowodach, o których traktuje art. 308 k.p.c. Ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy dokonał również w oparciu o zeznania świadków P. L., E. D., P. P., Z. N. oraz zeznania powódki B. W.. Świadkowie ci oraz powódka w obiektywny i rzeczowy sposób przedstawili okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy, ich zeznania były logiczne spójne i znajdowały potwierdzenie w składanych dokumentach. Sąd I instancji nie dał natomiast wiary zeznaniom świadków Z. R. (1) i W. P.. Osoby te świadomie działały na szkodę powódki i jej wnuczki z zamiarem wyłudzenia od nich pieniędzy i oszukania ich, za co jeden ze świadków został skazany wyrokiem sądu karnego.

Sąd Okręgowy oddalił zgłoszony przez stronę powodową wniosek o zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, czy art. 104 ustawy Prawo bankowe (tajemnica bankowa) w zakresie, w jakim nie pozwala sądom żądać od banków informacji w związku z prowadzonym postępowaniem cywilnym dotyczącym naruszenia przez bank swoich obowiązków oraz przepisów prawa jest zgodny z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W ocenie Sądu przedmiotowy wniosek był bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, wobec czego - w świetle art. 193 Konstytucji RP - nie zachodziły podstawy do jego uwzględnienia. Niezależnie od tego, jakie stanowisko zajęłby w przedmiotowej kwestii Trybunał Konstytucyjny, nie miałoby to wpływu na istnienie podstawy i zakres odpowiedzialności pozwanych w niniejszej sprawie.

Sąd I instancji oddalił również wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu systemów i procedur bankowych na okoliczność ustalenia sposobu realizacji przelewu z dnia 27 lutego 2007 r. na kwotę 214.000 zł, pracowników dokonujących realizacji przelewu, czasu realizacji przelewu, możliwości skontaktowania się z powódką oraz możliwości wstrzymania realizacji przelewu. Okoliczności, których miałyby dotyczyć opinia biegłego również były nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu Okręgowego żaden przepis nie nakłada na bank obowiązku sprawdzania zgodności numeru rachunku bankowego z nazwą beneficjenta w ramach realizacji polecenia przelewu. W regulaminie Banku (...) wprost wskazano, że Bank takiego obowiązku nie ma, a błąd w tym zakresie obciąża zleceniodawcę przelewu. Ustalenie zaś samej procedury wykonywania przelewu było bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pozwani nie kwestionowali, że nie dokonują weryfikacji numeru rachunku z danymi jego posiadacza. Z tych samych względów oddalony został również wniosek dowodowy strony powodowej o zażądanie od pozwanych przedstawienia dokumentacji dotyczącej etapów i sposobu realizacji przedmiotowego przelewu.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo B. W. podlegało oddaleniu jako nieusprawiedliwione ani co do zasady, ani co do wysokości.

Powódka jako podstawy prawne powództwa wskazała art. 355 § 1 k.c. oraz art. 64 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1376 ze zm.; dalej jako Pr. bankowe). Zgodnie z treścią art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Z kolei na mocy § 2 należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Stosownie do art. 64 Pr. bankowego, jeżeli polecenie przeprowadzenia rozliczenia pieniężnego złożone przez posiadacza rachunku bankowego jest wykonywane przez kilka banków, każdy z tych banków ponosi wraz z pozostałymi solidarną odpowiedzialność wobec posiadacza rachunku za szkody spowodowane niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem polecenia. Z kolei na mocy § 2, przepisu ust. 1 nie stosuje się do usług płatniczych uregulowanych w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji rozważył, czy na pozwanych bankach spoczywał obowiązek sprawdzenia prawidłowości oznaczenia beneficjenta polecenia przelewu, a także czy dochowały należytej staranności w zakresie jego realizacji. Wyłącznie bowiem przy uznaniu, że obowiązek taki istniał można było przypisać im odpowiedzialność

za powstałą szkodę. W związku z powyższym Sąd rozważył również, jaka była podstawa materialnoprawna statuująca odpowiedzialności pozwanych banków za szkodę powstałą w okolicznościach ustalonych na gruncie niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż aktualnie obowiązująca treść art. 64 Pr. bankowego została wprowadzona ustawą z dnia 1 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Nr 91, poz. 870), która weszła w życie z dniem 1 maja 2004 r. Z kolei przed dokonaną zmianą przepis ten stanowił, że jeżeli polecenie przeprowadzenia rozliczenia pieniężnego złożone przez posiadacza rachunku bankowego jest wykonywane przez kilka banków, każdy z tych banków ponosi wraz z pozostałymi solidarną odpowiedzialność wobec posiadacza rachunku za szkody spowodowane niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem polecenia. Wolny od odpowiedzialności jest bank, który udowodnił, że szkoda nie powstała z jego winy. W okresie obowiązywania art. 64 Pr. bankowego w przytoczonym brzmieniu przedstawiciele nauki oceniali sytuację prawną takich podmiotów w ramach konstrukcji przekazu (art. 921<sup>1</sup> - 925<sup>5</sup> k.c.), także w oparciu o przepisy o zleceniu (art. 734 i nast. k.c.), prezentowane były również koncepcje tzw. umowy ze skutkiem ochronnym wobec osoby trzeciej (posiadacza rachunku zlecającego rozliczenie) oraz tzw. umowy sieciowej. Według kolejnej koncepcji podmiotom "pośredniczącym" w przeprowadzeniu rozliczeń przypisywano rolę podwykonawców zobowiązania obciążającego bank względem posiadacza rachunku (art. 474 k.c.). Po zmianie art. 64 Pr. bankowego polegającej na wykreśleniu zdania drugiego z tego przepisu, reżim odpowiedzialności banku uczestniczącego w cyklu rozliczeniowym za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania polegającego na zrealizowaniu polecenia przelewu nabrał innego charakteru. Wykreślenie zdania drugiego z art. 64 miało na celu uporządkowanie istniejącego stanu prawnego i usunięcie wątpliwości interpretacyjnych dotyczących odpowiedzialności solidarnej banków przy realizacji usługi płatniczej. Ustawodawca obciążył wówczas wszystkie banki uczestniczące w cyklu rozliczeniowym solidarną odpowiedzialnością wobec klienta za pełne zrealizowanie tego cyklu. Ta swoista regulacja stanowiła wówczas realizację dyrektywy nr 97/5/WE z dnia 27 stycznia 1997 r. w sprawie transgranicznych przelewów bankowych (Dz. Urz. WE L 43 z 14 lutego 1997 r.), w której uwolnienie się banku od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wskutek nienależytego wykonania obowiązków związanych z realizacją przelewu, przewidziane zostało tytko w sytuacji zaistnienia siły wyższej zdefiniowanej w art. 4 ust. 6 dyrektywy 90/3114/EWG z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie grupowych podróży, wczasów i wycieczek (Dz. U. L. 158 z dnia 23 czerwca 1990, s. 59).

Na gruncie niniejszego postępowania strona powodowa wskazywała, iż na podstawie art. 64 Pr. bankowego, każdy bank uczestniczący w wykonaniu polecenia przelewu zobowiązany jest do sprawdzenia prawidłowości oznaczenia beneficjenta polecenia przelewu. Na poparcie swojego stanowiska przywołała wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r. w sprawie I CSK 205/08. W wyroku tym Sąd Najwyższy stwierdził, iż odpowiedzialność banków pośredniczących w rozliczeniu nie jest pochodną odpowiedzialności pierwszego banku, lecz odpowiedzialnością "samoistną" wynikającą bezpośrednio z przepisu ustawy. Przepis art. 64 Pr. bankowego odnosi się do każdego banku uczestniczącego w cyklu rozliczeniowym. Jest to zatem reżim szczególny w tym sensie, że jedyną i samodzielną podstawą prawną odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wskutek niezrealizowania polecenia przelewu jest art. 64 Pr. bankowego. Odpowiedzialność banków uczestniczących w procesie uruchomionym poleceniem przelewu jest zatem odpowiedzialnością typu gwarancyjnego, zapewniającą w sposób szczególny i szeroki ochronę klientów banku. Sąd Najwyższy stwierdził w tej sprawie, że w konsekwencji wszystkie banki uczestniczące w przeprowadzeniu rozliczenia obciążone są obowiązkiem sprawdzenia zgodności oznaczenia beneficjenta polecenia przelewu. Dotyczy to szczególnie banku beneficjenta przelewu, bowiem jedynie prawidłowa jego identyfikacja pozwala temu bankowi zrealizować zobowiązanie do dokonania odpowiedniego wpisu przelanej kwoty na właściwym rachunku. Sąd Najwyższy podkreślił również, że przepis art. 64 Pr. bankowego, jako mający na celu ochronę klientów banków, ma charakter *iuris cogentis*, a w konsekwencji odpowiedzialności opartej na art. 64 Pr. bankowego nie można wyłączyć ani ograniczyć.

Sąd I instancji wskazał, że nie podziela wyżej wskazanego stanowiska. Po pierwsze obowiązek sprawdzenia beneficjenta przelewu z pewnością nie wynika z art. 64 Pr. bankowego. Przepis ten statuuje jedynie solidarną odpowiedzialność banków. Istnienie obowiązku zweryfikowania danych adresata przelewu można ewentualnie wprowadzać z treści art. 63c powołanej ustawy, zgodnie z którym polecenie przelewu stanowi udzieloną bankowi

dyspozycję dłużnika obciążenia jego rachunku określoną kwotą i uznania tą kwotą rachunku wierzyciela. Bank wykonuje dyspozycję dłużnika w sposób przewidziany w umowie rachunku bankowego. Zdaniem Sądu Okręgowego jednak obowiązku takiego z przytoczonego przepisu wywodzić nie należy. Nałożenie na banki obowiązku weryfikacji danych beneficjenta rachunku, znaczenie wydłużyłoby czas realizacji przelewu i zwiększyłoby jego koszty, gdyż wymagałoby zatrudnienia dodatkowych pracowników. Weryfikacja danych właściciela rachunku z oczywistych przyczyn nie mogłaby się odbywać automatycznie, gdyż wystarczyłoby trochę inaczej wpisać nazwę beneficjenta przelewu (np. z kropkami lub bez, pełnymi słowami lub posługując się skrótem, wpisując dodatkowe spacje) lub popęłnić literówkę i już, w każdym takim wypadku, pracownik musiałby manualnie sprawdzić przyczyny niezgodności i ewentualnie potwierdzić prawidłowość przelewu u klienta. Pamiętać przy tym należy, że w większości wypadków datą zapłaty, jest data uznania rachunku wierzyciela, a zatem w wielu wypadkach wydłużenie tej procedury nie leżałoby w interesie klienta banku. W konsekwencji nie można uznać, że niesprawdzenie zgodności numeru rachunku z danymi jego posiadacza stanowi naruszenia zasad należytej staranności wymaganej od banku przy realizacji przelewu.

W ocenie Sądu I instancji w celu prawidłowej wykładni przepisów o odpowiedzialności banków za przeprowadzenie rozliczeń pieniężnych - obowiązujących przed wejściem w życie ustawy o usługach płatniczych - w tym oceny jej zakresu, należy brać pod uwagę wytyczne, jakie wynikają z prawa wspólnotowego oraz brzmienie przepisów krajowych w dacie dokonywania spornego przelewu. W dniu 13 listopada 2007 r. została wydana dyrektywa nr 2007/64/WE. Zgodnie z treścią art. 74 powołanej dyrektywy:

- jeżeli zlecenie płatnicze jest wykonywane zgodnie z unikatowym identyfikatorem, zlecenie płatnicze w odniesieniu do odbiorcy określonego w unikatowym identyfikatorze uważa się za wykonane prawidłowo;

- jeżeli unikatowy identyfikator podany przez użytkownika usług płatniczych jest nieprawidłowy, dostawca usług płatniczych nie ponosi odpowiedzialności na mocy art. 75 za niewykonanie lub wadliwe wykonanie transakcji płatniczej.

W zakresie interpretacji pojęcia unikatowego identyfikatora powyższa dyrektywa przyjęła, iż jest to kombinacja liter, liczb lub symboli, określona przez dostawcę usług płatniczych użytkownikowi usług płatniczych, którą użytkownik usług płatniczych zobowiązany jest dostarczyć w celu jednoznacznego zidentyfikowania drugiego biorącego udział w danej transakcji płatniczej użytkownika usług płatniczych lub jego rachunku płatniczego.

W ocenie Sądu I instancji, mimo że przedmiotowa dyrektywa weszła w życie już po zrealizowaniu przelewu w przedmiotowej sprawie, to ponieważ była ona wynikiem wcześniejszych rozmów, ustaleń i zaleceń w ramach Wspólnoty, należy mieć ją na uwadze przy dokonywaniu oceny wcześniejszych zdarzeń, traktując jako wytyczne przy wykładni obowiązujących przepisów, dotyczących w szczególności pojęcia należytej staranności w działaniach banku. Już w 2006 roku Europejski Bank Centralny wydał opinię zatwierdzającą nowy projekt dyrektywy, w której potwierdzono, że podstawą do dokonania rozliczeń pieniężnych jest wyłącznie unikalny identyfikator i dokonano konsultacji z Europejskim Komitetem Ekonomiczno-Społecznym. W art. 74 dyrektywa wprost określa, że dostawca usług płatniczych zobowiązany jest do wykonania zlecenia płatniczego wyłącznie w oparciu o unikatowy identyfikator i nie ponosi odpowiedzialności za błędne wskazanie identyfikatora przez zlecającego usługę. Takim unikatowym identyfikatorem jest zaś numer rachunku bankowego. Dokonując zatem wykładni prawa krajowego w duchu prawa wspólnotowego Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, że uchwalenie wyżej powołanej dyrektywy było jedynie końcowym etapem ewolucji poglądów dotyczących obowiązków i odpowiedzialności banków za realizowanie usług płatniczych. Z prawnego wykładni należytej staranności działań banku wynika, że bank ponosi odpowiedzialność za szkody spowodowane niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem polecenia przelewu, zaś wykonanie takiego polecenia na numer rachunku bankowego wskazany w dyspozycji jest prawidłowym wykonaniem polecenia nawet w razie niezgodności numeru rachunku z nazwą jego posiadacza. W ocenie Sądu I instancji przyjęcie wskazanej przez Sąd Najwyższy konstrukcji gwarancyjnej odpowiedzialności banków, nakładającej na nie obowiązek każdorazowego sprawdzania zgodności numeru rachunku bankowego z danymi beneficjenta płatności, wymagałoby powrotu do czynności manualnych przekreślających zasadę szybkości w realizacji przelewów wynikającą z rozporządzenia nr 2560 Parlamentu Europejskiego i Rady i prowadziłyby do zwiększenia kosztów przelewu.

Zdaniem Sądu Okręgowego ani jedno, ani drugie nie leży w interesie klienta, od którego banki wymagają jedynie staranności w podawanym im numerze rachunku bankowego, będącego podstawą identyfikacji beneficjenta płatności. Zasada ta leży również u podstaw działalności rozliczeniowej banków na terenie Unii Europejskiej.

Sąd I instancji podzielił w tym względzie stanowisko Sądu Okręgowego w Lublinie zawarte w wyroku z dnia 25 sierpnia 2010 r. (IX Ga 199/10). Sąd zgodził się również z wyrażonym w tym wyroku stanowiskiem, iż nie ma przepisu, który nakładałby na banki obowiązek sprawdzania zgodności numeru rachunku bankowego z nazwą beneficjenta w ramach realizacji polecenia przelewu. Wobec braku takiego przepisu nie można zatem mówić o niedołożeniu przez bank należytej staranności i naruszeniu art. 355 § 1 i 2 k.c.

Sąd I instancji zauważył, że postanowienie dotyczące oznaczenia identyfikatora przesądzającego o sposobie wykonania przelewu zawarte zostało w Regulaminie Rachunków Bankowych. Powyższy Regulamin został przez powódkę zaakceptowany z chwilą podpisania przez nią umowy z dnia 18 sierpnia 2000 r. o prowadzenie konta osobistego. Zgodnie z § 8 ust. 4 i 5 Regulaminu Rachunków Bankowych, klient zlecający wykonanie Bankowych Rozliczeń Pieniężnych ponosi odpowiedzialność za wszelkie skutki wynikłe z podania niewłaściwego numeru lub nazwy rachunku bankowego lub nazwiska albo nazwy posiadacza rachunku. W przypadku rozbieżności pomiędzy numerem rachunku a nazwiskiem lub nazwą posiadacza rachunku, Bankowe Rozliczenie Pieniężne jest wykonywane zgodnie z numerem rachunku. Tych postanowień Regulaminu powódka nie kwestionowała ani nie zgłaszała w związku z tym żadnych zastrzeżeń ani wątpliwości. W myśl powyższego postanowienia wiążącego obydwie strony umowy, bank nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu nienależytego wykonania polecenia przelewu w sytuacji, gdy przelew zostaje wykonany na numer rachunku bankowego podany przez zlecającego.

W tej sytuacji żądanie pozwu podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby nawet nie podzielić jego stanowiska, to powództwo i tak nie zostało udowodnione co do wysokości. Powódka nie wykazała wysokości istniejącej po jej stronie szkody, która stanowi przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej obydwu pozwanych banków.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Stosownie zaś do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W tej sytuacji ciężar przeprowadzenia dowodu m.in. w zakresie wykazania wysokości szkody spoczywał na stronie powodowej, bowiem fakty prawotwórcze musi udowodnić podmiot, który na tej podstawie twierdzi o istnieniu prawa, a nie podmiot zaprzeczający. Strona pozwana kwestionowała w toku postępowania wysokość doznanej przez powódkę szkody, a nawet w ogóle sam fakt jej zaistnienia. Oceniając zasadność żądania Sąd Okręgowy stwierdził, że strona powodowa nie dowiodła, iż poniosła szkodę w wysokości wskazanej w pozwie, a nadto nie przedstawiła dowodów na podstawie, których Sąd mógłby ustalić inną wysokość odszkodowania. Z zeznań świadków, jak również z zeznań samej powódki wynikało, że generalny wykonawca (...) częściowo zrealizował zwartą z wnuczką powódki umowę (w zakresie wybudowania ścian parteru oraz wylania fundamentów). Powódka nie przedstawiła w toku postępowania kosztorysu rozliczeniowego określającego wartość wykonanych prac ani nie zgłosiła żadnych wniosków dowodowych na tę okoliczność. W ocenie Sądu I instancji oczywiste było, że skoro powódka - co przyznała zarówno ona sama, jak i przesłuchani w sprawie świadkowie - nie zapłaciła żadnych dodatkowych kwot na rzecz (...), to oznaczało to, że wartość wykonanych prac pomniejsza jej szkodę. Co prawda z zeznań świadków wynikało, że część robót należało wykonać ponownie w związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami, jednak nadal nie wynikało z nich jaka część prac nadawała się do wykorzystania, a z zeznań świadków nie wynikało, że nieprawidłowo zostały wykonane wszystkie prace. W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, iż powódka nie udowodniła wysokości poniesionej szkody poprzez wykazanie wartości wykonanych przez (...) robót budowlanych na działce nr (...) w miejscowości S.. W związku z powyższym powództwo należało uznać za nieudowodnione co do wysokości.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że gdyby nie uznać żadnego z powyżej przedstawionych argumentów uzasadniających oddalenie powództwa, to na uwzględnienie zasługiwały zgłoszone przez pozwane banki zarzuty przedawnienia roszczenia powódki. W piśmie procesowym z dnia 20 lipca 2012 r. Bank (...) podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, powołując się na art. 731 k.c. Zgodnie z jego treścią roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Nie dotyczy to roszczeń o zwrot wkładów oszczędnościowych. Dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 731 k.c. ma zatem zastosowanie do wszelkich roszczeń - z wyjątkiem roszczeń o zwrot wkładów oszczędnościowych - wynikających z umowy rachunku bankowego, bez względu na rodzaj rachunku, jak też posiadacza rachunku. Powołany przepis stanowi lex specialis w stosunku do ogólnych przepisów regulujących termin przedawnienia (art. 118 k.c.). Bieg dwuletniego terminu rozpoczyna się (w sytuacji takiej jak w przedmiotowej sprawie, tj. w przypadku wadliwie dokonanej dyspozycji posiadacza rachunku) od dnia zajścia danego zdarzenia, a zatem od daty wykonania dyspozycji przelewu. Skoro spornego przelewu dokonano w dniu 27 lutego 2007 r., to roszczenie powódki uległo przedawnieniu w lutym 2009 r. W tym stanie rzeczy podniesiony przez Bank (...) zarzut przedawnienia należało uznać za uzasadniony. Bank (...) podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki, powołując się na art. 442<sup>1</sup> k.c. Stosownie do jego treści roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego, powódka dowiedziała się o szkodzie w okresie kilku tygodni po dokonaniu przelewu z dnia 27 lutego 2007 r. W związku z powyższym roszczenie powódki w stosunku do pozwanego Banku (...) S.A. w W. uległo przedawnieniu najpóźniej w roku 2011.

Sąd I instancji zauważył, że wbrew twierdzeniom powódki ewentualna szkoda wyrządzona przez banki (gdyby uznać, że są odpowiedzialne za jej wyrządzenie) nie wynikała ze zbrodni ani występku, co mogłoby mieć wpływ na termin przedawnienia. Wbrew twierdzeniom powódki z okoliczności sprawy nie wynikało, aby działanie banków wyczerpywało znamiona art. 286 k.k. Do znamion tego przestępstwa należy działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Powódka nawet nie próbowała wskazać, że pozwane banki działały z takim zamiarem oraz, że osiągnęły jakąkolwiek korzyść majątkową i jaką. Z tego względu powołany przez powódkę przepis nie miał w niniejszej sprawie zastosowania.

Na marginesie Sąd I instancji zauważył, że nie było do końca zrozumiałe, z jakiego powodu powódka przelała znaczną kwotę pieniędzy na rzecz podmiotu, z którym nie zawarła żadnej umowy na piśmie (tj. PHU (...)), w oparciu o dane tego podmiotu podane przez osobę z nim niezwiązaną. W takiej sytuacji, przed wykonaniem przelewu, powódka - należycie dbając o swoje interesy - powinna co najmniej potwierdzić, że otrzymany przez nią numer rachunku, należał do firmy na rzecz której zamierza dokonać zapłaty.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

***Apelację od wyroku Sądu I instancji wniosła powódka zaskarżając go w zakresie punktu 1.***  
Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- 1/ błąd w ustaleniach stanu faktycznego i pominięcie części materiału dowodowego m.in. zarzutu powódki co do abuzywności klauzul Regulaminu, ziszczenia się znamion czynu zabronionego z art. 284 § 1 i § 2 k.k. skutkujących wydłużeniem biegu terminu przedawnienia oraz odmienną oceną działań pozwanych w kontekście nadużycia zarzutu przedawnienia (art. 5 k.c.),
- 2/ sprzeczność dokonanych ustaleń stanu faktycznego z treścią materiału dowodowego oraz nie rozpoznanie istoty sprawy m.in. w zakresie abuzywności klauzul Regulaminu,
- 3/ oddalenie wniosków dowodowych powódki mimo, iż były one istotne rozpoznania sprawy, w szczególności istotne dla ustalenia tego, czy bank dopełnił należytej staranności, aby środkami „uznać rachunek wierzyciela” stosownie do art. 63c Pr. bankowego, a nie - „jakikolwiek rachunek bankowy”,

4/ pominięcie ustaleń prawomocnego wyroku Sąd Okręgowego Warszawa-Praga z dnia 6 kwietnia 2010 r., III C 649/09, w sprawie z powództwa B. W. przeciwko W. P., którymi to Sąd orzekający w niniejszej sprawie był związany, w szczególności - w zakresie ustalenia wysokości szkody po stronie powódki na kwotę 214.000 zł, co wynika z treści wyroku oraz uzasadnienia,

5/ naruszenie art. 3 k.c., art. 5 k.c., art. 6 k.c., art. 415 k.c., art. 361 k.c., art. 362 k.c., art. 355 § 2 k.c. i art. 63c i 64 Pr. bankowego przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe ich zastosowanie oraz ich niezastosowanie do stanu faktycznego z dnia 27 lutego 2007 r. i przyjęcie w tym zakresie bezpodstawnie obowiązującego art. 64 § 2 Pr. bankowego w zw. z art. 143 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych oraz Dyrektywy 2007/64/WE, jak też wykładni towarzyszącej wprowadzaniu tych regulacji do systemu,

6/ przyjęcie jako podstawy ustaleń ww. regulacji wspólnotowych mimo, iż strona pozwana nie sprostowała ani obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. wykazania, iż wykładania ta jest uprawniona w świetle: rzeczywistej możliwości systemów informatycznych i zakresu odpowiedzialności gwarancyjnej banków, przepisów bezwzględnie obowiązujących art. 64 i art. 63c Pr. bankowego, art. 193 Konstytucji PR przewidującego szczególny tryb na eliminowanie z systemu przepisów niezgodnych z umowami międzynarodowymi, w tym - art. 64 i art. 63c Pr. bankowego, w świetle tego, że powódka jest konsumentem i mocą takiej wykładni dokonano ingerencji wstecz w stosunek prywatnoprawny, w sytuacji, gdy wkładania wsteczna (art. 3 k.c.) mogła by być uzasadniona jedynie w stosunkach publicznoprawnych i z uwagi na konieczność ochrony ważnych interesów jednostki bądź banków, zaś pozwane banki mogły zmiany wprowadzić w trybie zmiany Regulaminu, czego jednak nie uczyniły (Regulamin pochodzi z roku 2000)

7/ niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c., art. 415 k.c., art. 361 k.c., 362 k.c. oraz niezastosowanie art. 365 § 1 k.p.c. dla ustalenia tego, że wysokość szkody została przez powódkę udowodniona w innym postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2010 r. przeciwko W. P., jak też - w zakresie ustalenia braku przyczynienia powódki,

8/ nierozpoznanie istoty sprawy, naruszenie art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i § 3 k.c., art. 385<sup>(2)</sup> k.c., art. 385<sup>(3)</sup> pkt. 2 k.c. w zw. z § 8 pkt. 3, 4, 5 Regulaminu Rachunków Bankowych „(...)”, niejasność tych klauzul z uwagi na zamazanie zakresu prawa i obowiązków stron i odpowiedzialności banku za powierzone środki, wyłączenie odpowiedzialności banku za nienależyte wykonanie zobowiązania, pominięcie tych okoliczności w uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.) i uznanie wskutek tego za obowiązujące postanowień Regulaminu wyłączających odpowiedzialność pozwanego banku w stosunku do powódki, mimo iż zapisy przedmiotowego Regulaminu są klauzulami abuzywnymi skoro istotnie system dokonuje identyfikacji odbiorcy przelewu jedynie i wyłącznie na podstawie numeru rachunku bankowego, a brak w tym zakresie stosownych klauzul przedstawiających w sposób jednoznaczny i nie pozostawiający wątpliwości: obowiązki powódki przy realizacji przelewu, sposobu realizacji przelewu, rzeczywisty zakres odpowiedzialności banku,

9/ naruszenie art. 442<sup>1</sup> k.c., art. 442 k.c. (obowiązujący do dnia 9 sierpnia 2007 r.), art. 5 k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie oraz przez niezastosowanie w stosunku do Banku (...) i przyjęcie przedawnienia,

10/ naruszenie art. 731 k.c., art. 120 § 1 k.c., art. 442 k.c. i art. 5 k.c. przez niewłaściwe ich zastosowanie oraz przez niezastosowanie ich do Banku (...) i przyjęcie przedawnienia,

11/ niewypowiedzenie się Sądu w zakresie konieczności dopuszczania dowodu z opinii biegłego z zakresu systemów informatycznych i procedur bankowych oraz biegłego z zakresu prawa bankowego wskazywanych w piśmie powódki z dnia 26 lipca 2012 r., dopuszczenie których to dowodów pozwoliłoby poznać rzeczywiste warunki wykonywania przelewów, rzeczywiste możliwości kontrolowania przelewów; zwłaszcza, że nieograniczona możliwość kontrolowania przelewów i ich odbiorców przez banki istnieje w związku np. z przeciwdziałaniem tzw. praniu brudnych pieniędzy i banki mają możliwości kontrolowania przelewów wbrew temu co obecnie twierdzą jako pozwani - z jakich

zatem powodów bank obecnie wskazuje na taką „bezradność” w świetle obowiązków nałożonych ustawą mającą przeciwdziałać tzw. praniu brudnych pieniędzy,

12/ dokonanie przez Sąd dowolnych ustaleń w zakresie możliwości specjalistycznych systemów informatyczno-bankowych jedynie na podstawie zeznań świadka strony pozwanej P. L., bez odniesienia się do opinii biegłych, skutkujące naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 k.p.c., art. 6 k.c., zastosowanie niedozwolonych zapisów Regulaminu Rachunków Bankowych (...), pominięcie regulacji dotyczących przeciwdziałania tzw. praniu brudnych pieniędzy; przyjęcie jako wyłączną i jedyną podstawę ustaleń zeznań świadka - pracownika pozwanego banku P. L. zainteresowanego rozstrzygnięciem sprawy - mimo, że w świetle rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ciężar wykazania okoliczności co do których zeznawał świadek P. L., spoczywał na pozwanych i wymagaławnoskowania dowodu z opinii biegłych jako podmiotów posiadających wiedzę specjalną i był materiałem mało wiarygodnym w świetle obowiązków nałożonych na banki w świetle ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy,

13/ naruszenie art. 193 Konstytucji RP w związku z odmową zastosowania art. 64 i art. 63c Pr. bankowego bez wszczęcia procedury stwierdzenia niezgodności tych regulacji w wyłącznym uprawniającym do tego trybie art. 193 Konstytucji RP,

14/ naruszenie art. 284 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 442 k.c., art. 442<sup>1</sup> k.c. przez pominięcie przez Sąd okoliczności nieuprawnionego zadysponowania - w świetle art. 63c Pr. bankowego i § 8 pkt 3, 4 i 5 Regulaminu - przez pozwane banki środkami powódki znajdującymi się na rachunku, co wyczerpuje znamiona czynu zabronionego z art. 284 § 1 i § 2 k.k. i ma wpływ na wydłużenie biegu terminu przedawnienia w stosunku do pozwanych, jak też - miałyby wpływ na ustalenia Sądu w zakresie oceny działania banków podnoszących zarzut przedawnienia pod kątem nadużycia przez nie prawa (art. 5 k.c.).

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie w solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 214.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2007 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje;

- ewentualnie, uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w celu przeprowadzenia powstępowania dowodowego w oparciu o wnioski dowodowe zgłoszone w pozwie oraz w piśmie powódki z dnia 26 lipca 2012 r., dokonania ustaleń w zakresie: podstaw odpowiedzialności banków, abuzywności klauzul Regulaminu, znamion czynu zabronionego z art. 284 § 1 k.k. i ewentualnie art. 284 § 2 k.k., skuteczności podniesienia zarzutu przedawnienia przez pozwanych w świetle art. 5 k.c.

W odpowiedzi na apelację z dnia 16 maja 2013 r. Bank (...) wniósł o oddalenie w całości apelacji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Należało uznać je za wystarczające do dokonania właściwej materialnoprawnej oceny roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie przez powódkę, z tym zastrzeżeniem, że Sąd II instancji uzupełnił materiał dowodowy o dokumenty załączone do pisma procesowego powódki z dnia 26 lipca 2012 r., które to pismo nie zostało dołączone do akt sprawy w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Zauważyć jednak należało, że najistotniejsze okoliczności faktyczne wynikające z przedmiotowych dowodów zostały ustalone przez Sąd Okręgowy bądź w oparciu o inne środki dowodowe, bądź jako okoliczności niesporne pomiędzy stronami.

Polecenie przelewu stanowi jedną z postaci rozliczeń pieniężnych o charakterze bezgotówkowym przeprowadzanych za pośrednictwem banków (art. 63 Pr. bankowego). Zgodnie z brzmieniem art. 63c Pr. bankowego, w brzmieniu obowiązującym w dacie złożenia przez B. W. w Banku (...) polecenia przelewu na kwotę 214.000 zł, tj. w dniu 27 lutego 2007 r. (wszystkie przepisy ustawy Prawo bankowe przytaczane są w niniejszym uzasadnieniu według stanu prawnego obowiązującego w dniu 27 lutego 2007 r.), polecenie przelewu stanowi udzieloną bankowi, z zastrzeżeniem art. 63g (dotyczącego tzw. przelewów transgranicznych), dyspozycję dłużnika obciążenia jego rachunku określoną kwotą i uznania tą kwotą rachunku wierzyciela. Bank wykonuje dyspozycję dłużnika w sposób przewidziany w umowie rachunku bankowego. Z kolei, zgodnie z treścią art. 64 Pr. bankowego, jeżeli polecenie przeprowadzenia rozliczenia pieniężnego złożone przez posiadacza rachunku bankowego jest wykonywane przez kilka banków, każdy z tych banków ponosi wraz z pozostałymi solidarną odpowiedzialność wobec posiadacza rachunku za szkody spowodowane niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem polecenia.

W sytuacji, gdy dłużnik i wierzyciel (beneficjent) mają rachunki bankowe w różnych bankach, do rozliczenia (zrealizowania polecenia przelewu) dochodzi w tzw. cyklu rozliczeniowym. W takiej sytuacji powstaje kwestia zapewnienia właściwej ochrony prawnej stron rozliczenia pieniężnego w razie nieprawidłowego przebiegu cyklu rozliczeniowego, bowiem nie zawsze banki uczestniczące w cyklu łączą ze stronami rozliczenia odpowiednie stosunki obligacyjne. W art. 64 Pr. bankowego przyjęto rozwiązanie polegające na wprowadzeniu solidarnej odpowiedzialności wszystkich banków uczestniczących w rozliczeniu za szkodę wyrządzoną stronie rozliczenia w wyniku wadliwego przebiegu cyklu.

Jak wskazuje się w piśmiennictwie lapidarne ujęcie ww. przepisu skutkuje wieloma wątpliwościami interpretacyjnymi, w tym zupełnie podstawowymi, jak np. prawny charakter odpowiedzialności odszkodowawczej banków uczestniczących w cyklu rozliczeniowym za niewykonanie lub nienależyte wykonanie polecenia rozliczeniowego. Zauważyć przy tym należy, że sytuacja banków może być różna, bowiem jeden bank może być związany węzłem umownym z posiadaczem rachunku bankowego zlecającym dokonanie polecenia rozliczeniowego, natomiast drugiego banku może nie łączyć z tą osobą jakikolwiek stosunek obligacyjny.

Nie ulega wątpliwości, że art. 64 Pr. bankowego, jako mający na celu ochronę klientów banków, ma charakter *iuris cogentis*. W tej sytuacji nie można na mocy postanowień umownych (też w postaci wzorca umownego) ani wyłączyć ani ograniczyć odpowiedzialności odszkodowawczej banków uczestniczących w cyklu rozliczeniowym za niewykonanie lub nienależyte wykonanie polecenia rozliczeniowego.

Sąd Apelacyjny zgadza się z twierdzeniem Sądu I instancji, że z art. 64 Pr. bankowego nie wynika, aby banki uczestniczące w cyklu rozliczeniowym zobligowane były do sprawdzenia prawidłowości oznaczenia beneficjenta polecenia przelewu w kontekście porównania wskazanego numeru rachunku bankowego z oznaczeniem jego posiadacza. Ewentualnie obowiązku takiego poszukiwać należałoby w innych przepisach obowiązującego prawa.

W tym miejscu konieczne jest zwrócenie uwagi na to, że B. W. pozwała dwa banki - Bank (...), z którym łączyła ją od 2000 roku umowa rachunku bankowego i któremu złożyła w dniu 27 lutego 2007 r. dyspozycję wykonania przelewu kwoty 214.000 zł oraz Bank (...), który uznał powyższą kwotę prowadzony przez siebie rachunek W. P. (to numer jego rachunku bankowego został wskazany na poleceniu przelewu zleconym przez powódkę).

Treść art. 64 Pr. bankowego nie przesądza, czy do kręgu dłużników solidarnych należy zaliczyć również bank, którego z jedną ze stron rozliczenia wiąże stosunek rachunku bankowego (bank inicjujący cykl rozliczeniowy). Zauważyć należało, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 205/08 (OSNC-ZD 2009/3/83), na który powoływała się strona powodowa, odnosi się wyłącznie do banków pośredniczących, tj. nie związanych z poszkodowanym umową rachunku bankowego, co w sposób jednoznaczny wynika z uzasadnienia tego orzeczenia (udzielając odpowiedzi na pytania Sąd Najwyższy stwierdził, że: „[...] zauważyć należy, że strona pozwana, będąc uczestnikiem procedury rozliczeniowej wywołanej złożonym przez stronę powodową poleceniem przelewu, była wyłącznie podmiotem pośredniczącym w przeprowadzeniu rozliczenia.” W piśmiennictwie zdaje się przeważać zapatrywanie, że bank posiadacza rachunku bankowego, od którego przyjmuje polecenie rozliczeniowe do wykonania,

nie jest wyłączony z kręgu dłużników solidarnych określonego w art. 64 Pr. bankowego. Tym samym bank taki może ponosić odpowiedzialność zarówno na podstawie art. 471 k.c., jak i na podstawie art. 64 Pr. bankowego. Przyjmując to stanowisko - przede wszystkim z uwagi na brzmienie art. 64 Pr. bankowego - jednocześnie zauważyć należało, że nie może pozostawać bez znaczenia dla odpowiedzialności banków treść umowy rachunku bankowego zawartej przez zlecającego polecenie przelewu z bankiem prowadzącym jej rachunek.

Jak już powyżej na to wskazano z art. 63c zdanie 2 Pr. bankowego wynika, że **bank wykonuje dyspozycję dłużnika w przedmiocie polecenia przelewu w sposób przewidziany w umowie rachunku bankowego**. Niewątpliwie zatem Bank (...) mógł się w niniejszej sprawie powoływać na to, że wykonał polecenie przelewu złożone przez powódkę w dniu 27 lutego 2007 r. w sposób zgodny z postanowieniami umowy o otwarcie i prowadzenie konta osobistego zawartej przez strony w dniu 18 sierpnia 2000 r. W tym kontekście zauważyć należało, że w stanowiącym integralną część ww. umowy Regulaminie Rachunków Bankowych (...) - zaakceptowanym przez powódkę - w § 8 ust. 4 określono, że klient zlecający bankowi wykonanie Bankowych Rozliczeń Pieniężnych ponosi odpowiedzialność za wszelkie skutki wynikłe z podania niewłaściwego numeru lub nazwy rachunku bankowego lub nazwiska albo nazwy posiadacza rachunku. Z kolei, zgodnie z § 8 ust. 5 tego Regulaminu, w przypadku rozbieżności pomiędzy numerem rachunku a nazwiskiem lub nazwą posiadacza rachunku, Bankowe Rozliczenie Pieniężne jest wykonywane zgodnie z numerem rachunku.

Z treści art. 375 § 1 k.c. wynika, że dłużnik solidarny może się m.in. bronić zarzutami, które ze względu na treść zobowiązania są wspólne wszystkim dłużnikom, np. wykonania zobowiązania. W tej sytuacji uznać należało, że Bank (...), jako współdłużnik solidarny, również mógłby się powołać na fakt wykonania polecenia przelewu w sposób zgodny z treścią zobowiązania - umowy rachunku bankowego łączącej powódkę z Bankiem (...).

Strona powodowa podnosiła, że ww. postanowienia Regulaminu Rachunków Bankowych (...) winny zostać uznane za klauzule niedozwolone (abuzywne). Nie sposób odmówić racji apelującej, że Sąd I instancji nie odniósł się do tego zarzutu, mimo że wyartykułowany został w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2012 r. (data prezentaty Sądu Okręgowego: 31 lipca 2012 r.), co jednak związane było z przyjętą przez ten Sąd interpretacją art. 64 Pr. bankowego.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że w ww. zapisach Regulaminu wprowadzono niejasność i nieprecyzyjność w zasadach i zakresie odpowiedzialności banku. Zgodnie zaś z ugruntowanym orzecznictwem niejasne i nieprecyzyjne zapisy wzorców umownych nie wiążą strony słabszej i są interpretowane na korzyść strony słabszej.

Powyższej argumentacji nie sposób było uznać za trafną, bowiem postanowienia § 8 ust. 4 i 5 Regulaminu Rachunków Bankowych(...) sformułowane zostały w sposób jasny i precyzyjny i nie mogły być uznane za budzące wątpliwości interpretacyjne konsumenta. Wynika z nich, że jeżeli zlecający wykonanie polecenia rozliczeniowego w sposób niedokładny określi numer rachunku i nazwisko lub nazwę posiadacza rachunku, to Bankowe Rozliczenie Pieniężne zostanie wykonywane zgodnie z podanym numerem rachunku. Zatem to na zleceniodawcę nałożony został obowiązek dbałości o tożsamość danych między numerem rachunku bankowego, a danymi jego posiadacza.

Powyższe nie przesądzało jeszcze oczywiście, że ww. zapisy Regulaminu nie stanowiły niedozwolonych postanowień umownych, co zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oznaczałoby, że nie wiązałyby powódki. Mając na względzie okoliczności faktyczne niniejszej sprawy należało w szczególności rozważyć, czy ww. postanowienia Regulaminu nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa w art. 385<sup>3</sup> pkt 2 k.c., tj. wyłączających lub istotnie ograniczających odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego niniejszą sprawę na tak postawione pytanie należało udzielić odpowiedzi negatywnej. Przemawiało za tym kilka argumentów.

Po pierwsze, jak już powyżej była o tym mowa, żaden przepis obowiązującego (wówczas) prawa nie nakładał na banki uczestniczące w cyklu rozliczeniowym obowiązku sprawdzenia prawidłowości oznaczenia beneficjenta polecenia przelewu, w szczególności w kontekście porównania numeru rachunku bankowego z oznaczeniem jego posiadacza.

Skoro kwestia ta nie została uregulowana przez bezwzględnie obowiązujące przepisy, to co do zasady mogła zostać uregulowana w umowie łączącej strony, co zresztą w sposób jednoznaczny wynika z art. 63c zdanie 2 Pr. bankowego. Zauważyć należało, że w wyroku z dnia 19 marca 2004 r., IV CSK 158/03 (OSNC 2005/3/54), dotyczącym również kwestii odpowiedzialności banku wynikającej z art. 64 Pr. bankowego, Sąd Najwyższy wskazał, że bank mógłby się skutecznie uwolnić od tej odpowiedzialności, gdyby wykazał, że jego kontrahent wiedział i wyraził zgodę na to, że decydujące znaczenie przy oznaczaniu beneficjenta przelewu ma podanie numeru jego rachunku bankowego, jeżeli bowiem klient banku godzi się na to, że ze względu na obowiązujący w banku system rozliczeń, całe ryzyko błędnego oznaczenia numeru rachunku bankowego beneficjenta przelewu będzie obciążało jego, to bank który zrealizował przelew zgodnie z podanym numerem, jest wolny od odpowiedzialności. Z powyższego wynika w sposób jednoznaczny, że Sąd Najwyższy odpuścił, aby kwestia odpowiedzialności za skutki rozbieżności pomiędzy numerem rachunku bankowego, a oznaczeniem jego posiadacza (beneficjenta) w zleceniu dokonania polecenia rozliczeniowego ustalona została w umowie stron.

W tym miejscu zauważyć należało, że wbrew zarzutom apelującej art. 63c Pr. bankowego nie może być interpretowany jako nakładający na bank obowiązek weryfikowania danych beneficjenta podanych przez zleceniodawcę polecenia rozliczeniowego. Użycie w nim sformułowania o uznaniu rachunku wierzyciela oznacza jedynie tyle, że chodzi o uznanie rachunku beneficjenta, a sposób wskazania tego rachunku pozostawiony został stronom. Bank winien zatem uznać rachunek tego podmiotu, który w świetle polecenia rozliczeniowego i warunków łączącej strony umowy ma przymiot beneficjenta (wierzyciela).

Po drugie, zauważyć należało, że sporne postanowienia Regulaminu nie ingerowały faktycznie w zakres odpowiedzialności banków wynikający z art. 64 Pr. bankowego, bowiem nie podważały zasady solidarnej odpowiedzialności wszystkich banków uczestniczących w cyklu rozliczeniowym. Kwestia wykonania polecenia przelewu w przypadku rozbieżności pomiędzy oznaczeniem beneficjenta a numerem rachunku bankowego dotyczy problematyki reguł wykonywania zobowiązań oraz należytej staranności przy wykonywaniu zobowiązania, co uregulowane zostało w art. 354 k.c. oraz art. 355 k.c.

Po trzecie, przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy nie można było oczywiście pomijać okoliczność, że dyrektywa nr 2007/64/WE została wydana już po zleceniu przez powódkę przelewu kwoty 214.000 zł, nie mówiąc już o przewidzianej dacie jej implementacji do krajowych porządków prawnych państw członkowskich, czy też rzeczywistej dacie jej wdrożenia do polskiego porządku prawnego. W tej sytuacji w niniejszej sprawie należało niezwykle ostrożnie podchodzić do tzw. prospółnotowej wykładni prawa krajowego, zwłaszcza, że spór toczy się pomiędzy podmiotami prywatnymi (niezależnie oczywiście od prawidłowej konstatacji Sądu Okręgowego, iż wydanie dyrektywy jest zwieńczeniem skomplikowanego i często długotrwałego procesu legislacyjnego w Unii Europejskiej). Nie należało zatem odwoływać się bezpośrednio do postanowień ww. dyrektywy i interpretować przez ich pryzmat prawa krajowego, na co trafnie wskazała w apelacji powódka.

Niezależnie od powyższego stwierdzić jednak należało, że przyjęty w legislacji Unii Europejskiej kierunek regulowania kwestii związanych z świadczeniem usług płatniczych, w tym sposobu wykonywania zleceń płatniczych (w oparciu o unikatowy identyfikator, którym jest numer rachunku bankowego) wskazuje, że niektóre oceny wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 205/08, uznać należało za zbyt daleko idące. Trudno uznać, aby ustawodawstwo Unii Europejskiej, w którym ochrona konsumentów jest istotnym priorytetem, wprowadzało rozwiązania, które prowadzą (potencjalnie) do nienależytego wykonywania zobowiązania, czy też podważenia celu społeczno-gospodarczego, który łączy się z realizacją polecenia przelewu. Wprowadzenie takich rozwiązań po polskiego systemu prawnego w drodze implementacji dyrektywy nr 2007/64/WE musiałoby zostać ocenione jednoznacznie negatywnie. Jak się jednak wydaje ustawodawca unijny uznał za istotniejsze zagwarantowanie sprawności realizacji poleceń rozliczeniowych i zaakceptował jako właściwą istniejącą już praktykę, np. w elektronicznym systemie rozrachunków międzybankowych (tzw. Eliksir) identyfikacja beneficjenta przelewu następuje wyłącznie na podstawie numeru rachunku, z pominięciem nazwiska lub nazwy.

W konkluzji uznać należało, że w tej sytuacji trudno byłoby mówić, iż wprowadzenie do regulaminu do umowy rachunku bankowego postanowienia, iż w przypadku rozbieżności w poleceniu przelewu pomiędzy numerem rachunku bankowego a oznaczeniem beneficjenta tego rachunku rozliczenie dokonane zostanie zgodnie z numerem rachunku bankowego, winno prowadzić do uznania takiego postanowienia za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Skoro posiadacz rachunku bankowego został w sposób jednoznaczny poinformowany, że w przypadku rozbieżności danych polecenie rozliczeniowe dokonane zostanie na numer rachunku bankowego, to takie postanowienie nie mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne określone w art. 385<sup>(3)</sup> pkt 2 k.c. W świetle powyższego uznać należało, że nie było podstaw do zakwestionowania związania powódki postanowieniami § 8 ust. 4 i 5 Regulaminu Rachunków Bankowych(...)

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że nie były trafne te zarzuty apelacji, które zarzucały Sądowi I instancji nieuwzględnienie za abuzywne ww. postanowień Regulaminu.

W tej sytuacji, już tylko w świetle przedstawionej argumentacji uznać należało, że powództwo powódki nie zasługiwało na uwzględnienie, a zatem rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego była trafne i apelacja podlegała oddaleniu.

Niewątpliwie trafnie wskazał Sąd I instancji, że na gruncie art. 731 k.c. roszczenie strony powodowej w stosunku do Banku (...) uznać należało za przedawnione. Jednakże powyższe twierdzenie należało uzupełnić założeniem, że odwołanie się do art. 731 k.c. zasadne byłoby tylko wówczas, gdyby powódka swoje żądanie wywodziła z nienależytego wykonania łączącej ją z pozwanym ad. 1 umowy rachunku bankowego, czyli z przepisów o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.). Powyżej jednak wskazano, że przepis art. 64 Pr. bankowego znajduje również zastosowanie do pozwanego ad. 1, jako inicjującego cykl rozliczeniowy. W tej sytuacji dla określenia terminu przedawnienia konieczne było ustalenie charakteru odpowiedzialności przewidzianej w przedmiotowym przepisie.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 205/08, wskazał, że odpowiedzialność wynikająca z art. 64 Pr. bankowego nie ma ani charakteru odpowiedzialności kontraktowej, ani deliktowej opartej na zasadzie ryzyka. Jest to szczególny reżim odpowiedzialności za szkodę tzw. ustawowej (ex lege) o charakterze gwarancyjnym, zapewniający w sposób szczególnie i szeroki ochronę klientów banku. Konsekwencją tego stanowiska musiałoby być przyjęcie ogólnego 10-letniego terminu przedawnienia wynikającego z art. 118 k.c.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie stoi jednak na stanowisku, że art. 64 Pr. bankowego przewiduje odpowiedzialność o charakterze deliktowym opartą na zasadzie ryzyka (tak też M. Porzycki [w:] Prawo bankowe. Komentarz pod red. F. Zolla, teza 4 do art. 64, LEX el.; E. Rutkowska-Tomaszewska, Ochrona prawa klienta na rynku usług bankowych w rozdziale 3.5 Odpowiedzialność za przeprowadzanie rozliczeń bankowych, LEX el.). Ukształtowanie odpowiedzialności banku jako deliktowej, opartej na zasadzie ryzyka, nie podważa funkcji ochronnej art. 64 Pr. bankowego, bowiem niewątpliwie szeroko zakreśla granice odpowiedzialności banku. Nadto zauważyć należało, że obowiązujące przed dniem 1 maja 2004 r. brzmienie art. 64 Pr. bankowego wskazywało na oparcie odpowiedzialności banku na zasadzie winy, nie mogła to być zatem odpowiedzialność o charakterze gwarancyjnym. Z dniem 1 maja 2004 r. zostało skreślone w art. 64 Pr. bankowego jego drugie zdanie, nie wydaje się jednak, aby tylko wskutek tego całkowicie zmieniła charakter odpowiedzialność wynikająca z przedmiotowego przepisu. Wykreślenie zdania „Wolny od odpowiedzialności jest bank, który udowodni, że szkoda nie powstała z jego winy.” prowadzi do wniosku, że odpowiedzialność banków przestała być zależna od winy, ukształtowana została zatem na zasadzie ryzyka. W świetle powyższego uznać należało, że kwestia przedawnienia roszczeń winna być oceniana na podstawie art. 442 k.c., a w zasadzie art. 442<sup>1</sup> k.c. z uwagi na treść art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (na marginesie zauważyć należało, że również powódka uważała, że te przepisy mają zastosowanie w sprawie, jednakże długość terminu przedawnienia określała z uwzględnieniem okoliczności, iż banki dopuściły się przestępstwa). W tej sytuacji, zgodnie z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W przypadku Banku (...) powyższe warunki ziściły się w ciągu kilku, kilkunastu dni od zlecenia przelewu w dniu 27 lutego 2007 r., zatem niewątpliwie w chwili wytoczenia powództwa

(26 kwietnia 2012 r.) roszczenie odszkodowawcze w stosunku do pozwanego ad. 1 było już przedawnione. Roszczenie za przedawnione uznać należało również w stosunku do Banku (...), bowiem najpóźniej w grudniu 2008 r. powódka dysponowała już na tyle sprawdzonymi i konkretnymi informacjami, że wytoczyła powództwo przeciwko W. P., rzeczywistemu beneficjentowi jej przelewu, który posiadał rachunek w Banku (...) (vide pozew z dnia 11 grudnia 2008 r. przeciwko W. P. o zapłatę kwoty 214.000 zł). Trafnie wskazał przy tym Sąd Okręgowy, że nie było w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania dłuższych terminów przedawnienia wynikających z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., z uwagi na dopuszczenie się przez pozwane banki przestępstwa. Powoływany przez stronę powodową w apelacji art. 284 § 1 i § 2 k.k. dotyczy przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej lub prawa majątkowego. Powódka nie przedstawiła jakiegokolwiek argumentacji, która czyniłaby choćby prawdopodobnym fakt popełnienia przez pozwanych zarzucanego im czynu zabronionego. Nie toczyło się również przeciwko pozwanym postępowanie karne, nie wspominając już o wyroku skazującym za popełnienie ww. zarzucanych przestępstw. W tej sytuacji za oczywiście bezzasadny uznać należało zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 284 § 1 i § 2 k.k. (w zw. z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.).

Nie została również przedstawiona przez powódkę przekonująca argumentacja, która pozwalałaby uznać, że podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie przez pozwane banki prawa podmiotowego. Opieranie tego zarzutu na fakcie popełnienia przez pozwanych przestępstwa oraz abuzywności klauzul Regulaminu Rachunków Bankowych(...)z przyczyn wskazanych powyżej nie mogło odnieść zamierzonego przez powódkę skutku. Za bezzasadny uznać zatem również należało zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c.

W świetle powyższego uznać należało, że również z uwagi na zasadność zarzutów przedawnienia podniesionych przez pozwane banki powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Niezależnie od powyżej przedstawionej argumentacji, opartej na określonej interpretacji art. 64 Pr. bankowego, stwierdzić należało, że powództwo podlegało również oddaleniu z uwagi na niewykazanie przez B. W. wysokości poniesionej szkody.

Po pierwsze, należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych wynikało, że niezależnie od faktu, że kwota 214.000 zł nie trafiła do tej osoby, na rzecz której powódka chciała wykonać przelew, to środki te zostały częściowo wykorzystane zgodnie z celem przelewu, mianowicie (...) częściowo wykonał umowę zawartą z wnuczką powódki w zakresie wybudowania ścian parteru oraz wylania fundamentów. Powódka nie wykazała jaka była wartość tych prac, a to niewątpliwie rzutowało na wysokość jej szkody. Wykazanie szkody, tak co do zasady, jak i wysokości obciąża natomiast osobę domagającą się zasądzenia odszkodowania. Podkreślić przy tym należy, że oczywiście wyrok wydany w dniu 6 kwietnia 2010 r. przez Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądzający na rzecz B. W. od W. P. kwotę 214.000 zł nie mógł zostać uznany za wiążący w niniejszej sprawie co do wysokości szkody poniesionej przez powódkę. Wbrew zastrzeżeniom apelującej uzasadnienie wyroku nie ma mocy wiążącej i Sąd I instancji nie naruszył art. 365 § 1 k.p.c.

Po drugie, zauważyć należało że z powyższego wyroku wynikało, że uszczerbek majątkowy powódki, którego doznała wskutek zlecenia polecenia przelewu kwoty 214.000 zł został wyrównany uznanym przez Sąd roszczeniem o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Z punktu widzenia stanu aktywów w majątku strony powodowej nic się zatem nie zmieniło. Podkreślić jednocześnie należało, że powódka nie wykazała bezskuteczności egzekucji w stosunku do W. P., bowiem za niewystarczające uznać należało ogólnikowe w tym zakresie zeznania świadka E. D.. Z kolei zeznania świadka W. P. były całkowicie niewiarygodne, co stwierdził również Sąd I instancji i z którą to oceną Sąd Apelacyjny się zgadza.

W sytuacji zatem sformułowania powództwa przez powódkę jak w przedmiotowej sprawie, zachodziło ryzyko uzyskania przez stronę powodową drugiego tytułu egzekucyjnego i podwójnego wyegzekwowania należności.

Mając na względzie wszystkie przytoczone powyżej argumenty, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd II instancji nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu należnych pozwanym w postępowaniu apelacyjnym. W pełni zachowały aktualność powody przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, tzn. za skorzystaniem z możliwości, jaką daje ww. przepis przemawiały zarówno argumenty odnoszące się do osoby powódki (zły stan materialny i poważne problemy ze zdrowiem), jak i do szczególnych okoliczności sprawy.